

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11. sierpnia 2015 roku powód D. O. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 1.512,90 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 27. sierpnia 2014 roku zakupił u pozwanej spółki laptop marki A., który po trzech miesiącach uległ awarii. W wyniku zgłoszonej reklamacji, pozwany zwrócił powodowi gotówkę uiszczoną tytułem ceny. Powód wskazał, że w grudniu 2014 roku, gdy trwało postępowanie w sprawie usunięcia awarii zakupionego laptopa, z uwagi na potrzeby wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej zmuszony został do wynajęcia innego laptopa na okres jednego miesiąca, za co uiścił czynsz w wysokości dochodzonego roszczenia. Powód wskazał, że pozwana ponosi odpowiedzialność za poniesioną przez siebie szkodę w postaci zapłaconego czynszu najmu zastępczego laptopa na zasadzie art. 471 k.c., tj. za nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną. (pозew, k. 2-3)

W dniu 25. sierpnia 2015 roku tut. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn. akt IX Gnc 6864/15, uwzględniając żądanie powoda w całości. (nakaz zapłaty, k. 24)

Sprzeciwem z dnia 11. września 2015 roku pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji biernej wobec faktu, iż nie była ona gwarantem sprzedanego urządzenia i nie istnieje między stronami zobowiązanie, którego naruszenie mogłoby skutkować szkodą po stronie powoda i odpowiedzialnością pozwanej. Ponadto pozwana wskazała, że powód nie wykazał szkody, jej wysokości, jak również związku przyczynowego pomiędzy jakimkolwiek zachowaniem pozwanej, a rzekomą szkodą. Niezależnie od powyższego, pozwana podniosła, że powodowi nie przysługuje roszczenie o naprawienie szkody na zasadach ogólnych, a tylko ewentualnie uprawnienia z rękojmi. Powód utracił zaś prawo do realizacji uprawnień wynikających z rękojmi na skutek niedotrzymania terminu do zgłoszenia wady towaru. Pozwana zauważyła również, że nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte spełnienie zobowiązania w przedmiocie sprzedaży wadliwego towaru, albowiem nie miała wiedzy o wadzie fabrycznej sprzętu zakupionego przez powoda oraz dochowała należytej staranności w realiach sprawy. Na końcu pozwana wskazała, że powód nie wykazał szkody co do jej wysokości podnosząc, że z pewnością dowodu na tę okoliczność nie może stanowić przedłożona przez powoda faktura VAT obejmująca czynsz najmu laptopa na kwotę 1.143,90 zł oraz wynagrodzenie za usługę instalacji i migracji danych na kwotę 369 zł, zwłaszcza, że powód nie wyjaśnił, dlaczego pozwana powinna być obciążona również kosztem tej usługi oraz jakiej klasy laptop został najęty. (sprzeciw, k. 29-34)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 27. sierpnia 2014 r. D. O. zakupił w sklepie internetowym (...) od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej zwana także: (...) sp. z o.o.) komputer osobisty marki A. za cenę 3.699 złotych, co stwierdzone zostało fakturą VAT nr (...), wystawioną przez (...) sp. z o.o. Towar został wydany pozwanemu. (okoliczności bezsporne)

(...) sp. z o.o. nabyła wydany D. O. towar od dystrybutora sprzętu internetowego marki A., kierując się informacjami o właściwościach – parametrach technicznych sprzętu przekazywanych lub zamieszczanych przez producenta na opakowaniu oraz w specyfikacji technicznej, co jest powszechnie przyjętym standardem przy weryfikacji jakości sprzętu elektronicznego. (okoliczności bezsporne)

Po upływie trzech miesięcy, w grudniu zakupiony sprzęt uległ awarii. D. O. zgłosił reklamację w ramach gwarancji bezpośrednio do gwaranta - producenta marki A. i oddał zakupiony sprzęt bezpośrednio gwarantowi, celem jego naprawy. (okoliczności bezsporne)

D. O. zawarł z T. W. umowę najmu notebooka na okres od 1 do 31 grudnia 2014 roku za czynsz 1.143,90 złotych brutto, co stwierdzone zostało fakturą VAT nr (...). D. O. zapłacił oprócz czynszu za najem komputera kwotę 369 złotych

tytułem wynagrodzenia za wykonanie usługi instalacji i migracji danych. (częściowo okoliczności bezporne, a nadto faktura VAT, k. 11)

W dniu 08. stycznia 2015 roku D. O. poinformował (...) sp. z o.o. za pomocą e-maila o problemach z zakupionym sprzętem komputerowym oraz o tym, że odesłał sprzęt do serwisu (...). (**dowód**: wydruk z korespondencji e-mail, k. 41)

W lutym 2015 roku Gwarant stwierdził brak możliwości naprawy, wskutek czego (...) sp. z o.o. – na podstawie uzgodnień łączących ją z Gwarantem – zwróciła D. O. uiszczoną cenę za zakupiony sprzęt komputerowy. (okoliczność bezsporna)

W dniu 17. marca 2015 roku D. O. wezwał (...) sp. z o.o. do zwrotu kosztów najmu notebooka w kwocie 1.512,90 złotych oraz 1.143,90 złotych, to jest za okres najmu dwóch miesięcy od dnia złożenia reklamacji, załączając na dowód uiszczenia tych kwot faktury VAT. (**dowód**: wezwanie, k. 15)

(...) sp. z o.o. odmówiła zapłaty powyższych kwot. (okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w przeważającej mierze na podstawie okoliczności niespornych między stronami, a zatem niewymagających prowadzenia postępowania dowodowego. Mogą one stanowić podstawę ustaleń faktycznych bez weryfikowania ich prawdziwości, jeśli ta nie wzbudza uzasadnionych podejrzeń. Nie wymagają bowiem dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.). Natomiast gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane (art. 230 k.p.c.).

Poza sporem pozostawały takie fakty jak: zawarcie przez strony umowy sprzedaży, jej treść, ujawnienie się wady zakupionego sprzętu, zgłoszenie jej bezpośrednio u gwaranta, najem notebooka zastępczego, uznanie reklamacji przez gwaranta, zwrot uiszczonej ceny przez sprzedawcę. Sporne natomiast było początkowo, kiedy pozwana została poinformowana o ujawnieniu się wady w zakupionym sprzęcie. Sąd ustalił tę okoliczność w oparciu o przedłożone przez pozwaną, nie kwestionowane przez powoda wydruki z korespondencji e-mailowej stron.

Ponadto, ustalenia Sądu dokonane w oparciu o okoliczności niesporne, niezaprzeczone i przyznane nie pozostawały w jakiegokolwiek sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz znajdowały w nich potwierdzenie. Żadne dokumenty oraz ich kserokopie zgromadzone w sprawie nie były kwestionowane co do wiarygodności, treści bądź autentyczności przez żadną ze stron. Nie wzbudziły również wątpliwości Sądu. W konsekwencji, stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy.

Należy w tym miejscu podkreślić, że spór pomiędzy stronami nie dotyczył sfery faktów, a sprowadzał się do prawa.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawę prawną żądania powoda stanowił przepis art. 471 k.c., co wielokrotnie zostało podkreślone przez powoda w formułowanych przez jego profesjonalnego pełnomocnika procesowego pismach procesowych. Powód wskazywał, że pozwana nienależycie wykonała umowę, ponieważ wydała powodowi wadliwy sprzęt, wskutek czego powód poniósł szkodę w wysokości zapłaconego czynszu sprzętu zastępczego i w niniejszym postępowaniu domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz odszkodowania. Pozwana podniosła natomiast zarzut brak legitymacji materialnej pozwanej wobec faktu, iż nie była ona gwarantem sprzedanego urządzenia i nie istnieje między stronami zobowiązanie, którego naruszenie mogłoby skutkować szkodą po stronie powoda. Ponadto pozwana wskazała, że powód nie wykazał szkody, jej wysokości, jak również związku przyczynowego. Niezależnie od powyższego, pozwana podniosła, że powód utracił prawo do realizacji uprawnień wynikających z rękojmi na skutek niedotrzymania terminu do zgłoszenia wady towaru. Pozwana zauważyła również, że nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte spełnienie zobowiązania w przedmiocie sprzedaży wadliwego towaru, albowiem nie

miała wiedzy o wadzie fabrycznej sprzętu zakupionego przez powoda oraz dochowała należytej staranności w realiach sprawy. Na końcu pozwana wskazała, że powód nie wykazał szkody co do wysokości.

W kontekście dochodzonego przez powoda roszczenia i podniesionych przez pozwaną zarzutów należy na wstępie odróżnić zasady, na jakich opierają się: odpowiedzialność kontraktowa, o której mowa w art. 471 k.c., instytucja rękojmi za wady rzeczy (art. 556 i n. k.c.) oraz gwarancja (art. 577 i n. k.c.).

W pierwszej kolejności należy wskazać na treść przepisu art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Artykuł 471 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności kontraktowej. Nie jest on także samodzielną podstawą dla zasądzenia od dłużnika odszkodowania. Zawsze musi on występować w powiązaniu z innymi przepisami kodeksu cywilnego określającymi treść naruszonego zobowiązania i okoliczności, za jakie dłużnik odpowiada. Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej w ogólności są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność; szkoda po stronie wierzyciela; związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. Jako nienależyte wykonanie zobowiązania należy kwalifikować dwie sytuacje: po pierwsze, gdy doszło do niewykonania jednego z obowiązków spoczywających na dłużniku, który nie był funkcjonalnie związany z długiem i nie składał się na świadczenie, albo, po drugie, gdy doszło do nienależytego spełnienia świadczenia, czyli dłużnik nie wykonał choćby jednego z obowiązków funkcjonalnie związanych z długiem, lecz świadczenie nie utraciło dla wierzyciela znaczenia ze względu na cel, jaki miał w wykonaniu zobowiązania (zob. G. Tracz, *Pojęcie*, s. 199 i n. z konkluzją na s. 203). W niniejszej sprawie powód dopatrywał się nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, które miało mieć postać wydania wadliwego towaru – przedmiotu umowy sprzedaży. W tym świetle, w ocenie Sądu można uznać, że co do zasady wydanie wadliwego towaru przez sprzedawcę konstituuje nienależyte wykonanie zobowiązania. Wymaga jednak podkreślenia, że samo naruszenie zobowiązania przez dłużnika nie rodzi jeszcze jego odpowiedzialności kontraktowej. Konieczne jest bowiem jeszcze to, aby naruszenie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Jeżeli zakres odpowiedzialności dłużnika nie jest zmodyfikowany przez ustawę, czynność prawną lub umowę, to okolicznością, za którą dłużnik jest odpowiedzialny, jest niezachowanie przez niego należytej staranności (zgodnie z brzmieniem art. 472 k.c.). Stąd można twierdzić, że odpowiedzialność kontraktowa jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie winy. Z kolei, zagadnienie związku przyczynowego nie jest samodzielnie uregulowane na tle art. 471 k.c. W tym zakresie zastosowanie znajduje więc art. 361 § 1 k.c. Między zdarzeniem polegającym na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania a szkodą musi więc istnieć adekwatny związek przyczynowy.

Przepis art. 471 k.c. stanowi ogólną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, natomiast przepisy regulujące poszczególne stosunki zobowiązaniowe mogą w odmienny sposób regulować uprawnienia przysługujące wierzycielowi w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika oraz zasady tej odpowiedzialności. I tak, w niniejszej sprawie strony zawarły umowę sprzedaży, co było poza sporem. Zgodnie z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do wykonania umowy sprzedaży, albowiem towar został wydany powodowi, a powód zapłacił na rzecz pozwanej cenę. Należy jednak wskazać, że zawierając umowę sprzedaży, sprzedawca bierze na siebie odpowiedzialność za wydanie kupującemu rzeczy o odpowiedniej jakości i odpowiednich właściwościach. Chodzi tutaj o jakość i właściwości, których w świetle istniejących okoliczności kupujący ma prawo spodziewać się po nabywanej rzeczy. Jeżeli natomiast okaże się, że sprzedana rzecz była niezgodna z umową, kupujący nie uzyska odpowiedniego ekwiwalentu dla zapłaconej przez siebie ceny. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia interesu kupującego. Instrumentem ochrony tego interesu są m.in. przepisy o rękojmi za wady. Przepisy te składają się na szczególny reżim prawny zabezpieczający interes kupującego na wypadek wykrycia wadliwości rzeczy. Reżim ten jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 i n. k.c.), jak i od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 i n. k.c.).

Należy w tym miejscu podkreślić, że kupujący ma możliwość względnie swobodnego wyboru reguł dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy w zależności od okoliczności danego przypadku oraz w zależności od wyników kalkulacji wad i zalet każdego z powyższych reżimów odpowiedzialności sprzedawcy (wyr. SN z 25.8.2004 r., IV CK 601/03, MoP 2004, Nr 18, s. 823).

Z punktu widzenia kupującego zasadniczą zaletą przepisów o rękojmi jest funkcjonujący na ich gruncie model odpowiedzialności sprzedawcy. Odpowiedzialność sprzedawcy przyjmuje bowiem w tym ujęciu charakter odpowiedzialności absolutnej, której wyłączną przesłanką jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży (C. Żuławska, [w:] Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, 2011, t. II, art. 556, pkt 1; A. Brzozowski, [w:] Pietrzykowski, Komentarz 2011, t. II, art. 556, Nb 3). W szczególności dla dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi nie jest konieczne wykazywanie szkody, jaką poniósł kupujący, winy sprzedawcy, czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci. Obojętne jest również to, czy sprzedawca o wadzie wiedział lub czy mógł się o wadzie dowiedzieć (wyr. SA w Katowicach z 5.3.2009 r., V ACA 484/08, OSA w K. 2009, Nr 2, poz. 4). W tej sytuacji samo stwierdzenie istnienia wady, która powoduje zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, jest wystarczającą przesłanką skorzystania przez kupującego z przepisów o rękojmi (wyr. SN z 28.11.2007 r., V CNP 124/07, Legalis). Takie rozwiązanie zwiększa istotnie atrakcyjność przepisów o rękojmi w porównaniu, np. z regulacją odpowiedzialności odszkodowawczej i zapewnia kupującemu znacznie szerszy zakres ochrony prawnej. Ochrona interesu kupującego jest podstawowym elementem konstrukcyjnym przepisów o rękojmi. Dodatkowo w przypadku nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (uchwała SN z 26.1.2012 r., III CZP 90/11, Biul. SN 2012, Nr 1).

Gwarancję (art. 577 k.c.) natomiast traktuje się jako instytucję pomyślaną w interesie kupującego, która ma dodatkowo wzmocnić jego sytuację, jako wynik zapewnienia gwaranta, którym może być producent lub sprzedawca, iż przedmiot sprzedaży posiada dobrą jakość (tak W. J. Katner, w: SPP, t. 7, s. 147, w opozycji do J. Kraussa, w: J. Okolski (red.), Prawo handlowe, s. 422). W efekcie kupujący zyskuje dodatkowe obok rękojmi uprawnienia, chroniące go przed skutkami wad fizycznych nabytej rzeczy. Bez znaczenia dla powstania odpowiedzialności z tytułu gwarancji jest wina, a także wiedza sprzedawcy o jej faktycznych właściwościach, czy też odróżnienie wad jawnych i ukrytych. Ponadto realizacja uprawnień z gwarancji nie wyczerpuje się przez jednorazowe ich zrealizowanie i zasadniczo trwa przez cały jej okres. Zwykle gwarancję określa się jako podstawę odpowiedzialności obiektywnej czy też absolutnej. Przepisy kodeksowe nie określają szczegółowo, jaki podmiot składa oświadczenie jako gwarant – może być to dowolny dopuszczony do obrotu podmiot, choć zwykle ze względu na realną możliwość wykonania obowiązków gwarancyjnych są to przedsiębiorcy. W praktyce może to być, poza sprzedawcą, także producent lub inny podmiot zobowiązany na podstawie odrębnych stosunków. Z punktu widzenia kupującego takie ujęcie nie wpływa na jego sytuację ujemnie, skoro oświadczenie gwarancyjne stanowi niezależną od sprzedaży podstawę powstania odpowiedzialności tego podmiotu. Jeśli sprzedawca nie jest gwarantem, a oświadczenie gwarancyjne zostało złożone jedynie w formie dokumentu gwarancyjnego wręczanego wraz ze sprzedawaną rzeczą, to jego rola ogranicza się do sytuacji posłańca, który przekazuje oświadczenie gwaranta; można też sprzedawcę traktować jako pełnomocnika, jeśli na podstawie umowy z gwarantem uczestniczy w formułowaniu szczegółowych zasad gwarancji (zob. wyr. SN z 27.4.2012 r., V CSK 166/11, Legalis). Przy czym nie wpływa to na odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych oraz z tytułu rękojmi sprzedawcy względem kupującego.

Mając na uwadze powyższe uwagi natury ogólnej, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanej braku legitymacji biernej, jako zarzutu najdalej idącego. Należy wskazać, że legitymacja procesowa jest instytucją prawa materialnego i Sąd bierze ją pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Legitymacja ta, to uprawnienie określonego podmiotu do występowania z roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi, które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony, bądź w ustawie. Tylko więc przepis prawa materialnego, stanowiącego podstawę interesu prawnego, stwarza dla określonego podmiotu legitymację procesową strony. Strona jest zatem pojęciem materialnoprawnym, a nie procesowym, a przeto o tym, czy dany podmiot jest stroną postępowania cywilnego, tj., czy ma uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem, przesądzają przepisy prawa

materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy procesowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 323/09). W razie ustalenia przez Sąd, że pozwany nie posiada legitymacji biernej, powództwo należy oddalić bez konieczności rozpoznawania pozostałych zarzutów pozwanego, jak też rozpoznawania zasadności samego roszczenia powoda. Pozwana argumentowała podniesiony zarzut braku legitymacji biernej tym, że powód winien kierować swoje roszczenia do gwaranta, a nie do niej.

W ocenie Sądu zarzut ten jest chybiony. Jak zostało już powyżej podkreślone, powód wielokrotnie i w sposób jednoznaczny wskazywał, że swojego roszczenia nie wywodzi ani z gwarancji (w tym także z okoliczności długotrwałości procedury gwarancyjnej), ani z rękojmi za wady rzeczy, tylko z naruszenia przez pozwaną jako sprzedawcy rzeczy zobowiązania umownego, jakim było sprzedanie powodowi wadliwej rzeczy. Innymi słowy, powód swoje roszczenie opiera na nienależytym wykonaniu zobowiązania, wskazując wprost na przepis art. 471 k.c., zatem prawidłowo dochodzi odszkodowania od pozwanej, jako sprzedawcy rzeczy, albowiem to strony łączyła umowa sprzedaży, a nie powoda i gwaranta. Odrębną natomiast kwestią jest zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia, co będzie podlegać ocenie Sądu w następnej kolejności. W tym miejscu należy natomiast wyraźnie podkreślić, że pozwanej przysługuje legitymacja bierna w niniejszym postępowaniu i powództwo nie mogło podlegać oddaleniu z tego względu.

Niezależnie od powyższego, pozwana podniosła, że powód utracił prawo do realizacji uprawnień wynikających z rękojmi na skutek niedotrzymania terminu do zgłoszenia wady towaru. Owszem, zgodnie z przepisem art. 563 § 2 k.c. w brzmieniu przed zmianą, znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie: przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu, niemniej powód wyraźnie wskazał, że nie wywodzi swojego roszczenia z tytułu rękojmi. Jak zostało już wskazane, to od powoda zależy, z jakiego tytułu wywodzi swoje roszczenie: czy z zasad odpowiedzialności ogólnej kontraktowej, z rękojmi czy gwarancji. Skoro powód zdecydował się na dochodzenie odszkodowania na zasadach odpowiedzialności kontraktowej, nie można uznać, że obowiązują go jednocześnie terminy reklamacyjne, o których mowa przy dochodzeniu uprawnień z tytułu rękojmi.

Powód jako kupujący miał prawo do wyboru reguł dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy, albowiem reżim rękojmi jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 i n. k.c.), jak i od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 i n. k.c.). W niniejszej sprawie powód zdecydował się na dochodzenie odszkodowania na podstawie przepisu art. 471 k.c., zatem to na nim spoczywał dowód niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, szkody wynikającej z tego faktu oraz związku przyczynowego między oboma zdarzeniami. W ocenie Sądu powód nie udźwignął tego dowodu. Po pierwsze, powód nie wykazał, aby pozwana nienależycie wykonała zobowiązanie bądź go nie wykonała. Sam fakt uwzględnienia reklamacji przez gwaranta – osoby trzeciej wobec stron umowy sprzedaży nie może automatycznie wskazywać na nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego sprzedawcę. Z samego Regulaminu sklepu internetowego S. przedłożonego przez powoda wynika, że „Klient może nie skorzystać z pośrednictwa salonu (...) i sam dostarczyć towar do miejsca wskazanego w karcie gwarancyjnej” (§ 10 pkt 4). Tak też postąpił powód, który o fakcie wadliwego działania sprzętu poinformował pozwaną dopiero 8. stycznia 2015 r., zatem ponad miesiąc od jej dostrzeżenia, co więcej – już po najmie sprzętu zastępczego. Pozwana zatem nie miała żadnej wiedzy ani o wadliwości sprzętu ani o niedogodnościach związanych z niemożliwością korzystania z wadliwego sprzętu. Kluczowe jest jednak to, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby sprzęt był wadliwy w momencie jego zakupu, tj. w momencie wydania przedmiotu sprzedaży przez pozwaną powodowi, a tym samym, aby pozwana nienależycie wykonała zobowiązanie funkcjonalnie związane z zawartą umową sprzedaży. Z materiału dowodowego wynika jedynie to, że w ocenie gwaranta zgłoszona wada nie mogła podlegać naprawie, wskutek czego reklamacja została uwzględniona i na podstawie porozumień pomiędzy pozwaną a gwarantem, których treść nie została ujawniona w niniejszym postępowaniu, pozwana zwróciła powodowi cenę uiszczoną za sprzęt. Nie oznacza to jednak, aby pozwana w sposób automatyczny uznała jakąkolwiek swoją odpowiedzialność za ewentualne szkody związane z wadliwym działaniem sprzętu. Należy podkreślić, że dochodząc

odszkodowania na zasadzie art. 471 k.c. nie można konstruować istnienia jakiegokolwiek domniemania prawnego, z którego miałyby wynikać, że w razie wykrycia wady przedmiotu sprzedaży, istniała ona już w momencie wydania rzeczy. Powód nie wskazuje przy tym, jakie inne zachowania pozwanej mogłyby świadczyć o naruszeniu przez nią łączących strony ustaleń umownych. Po drugie, powód nie wykazał w istocie szkody, jej wysokości oraz tego, że pozostawała ona w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Przedłożona faktura VAT nr (...) wykazuje jedynie to, że powód zapłacił kwotę 1.143,90 złotych brutto tytułem czynszu za najem laptopa w okresie od 1. do 31. grudnia 2014 roku oraz kwotę 369 złotych tytułem wynagrodzenia za wykonanie usługi instalacji i migracji danych. Niemniej słusznie pozwana kwestionowała, że z tego dokumentu prywatnego nie wynika w żaden sposób ustalonej stawki czynszu, która wydaje się stosunkowo wysoka, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że cena nowego laptopa uiszczona przez powoda na rzecz pozwanej była jedynie około trzykrotnie wyższa, co budzi istotną wątpliwość Sądu. Ponadto, powód nie wskazał, czy wynajęty laptop był tej samej klasy co model zakupiony od pozwanej, co słusznie zakwestionowała pozwana. Co więcej, powód nie wskazał żadnego uzasadnienia, dla którego pozwana ma być obciążona kosztem usługi instalacji i migracji danych. Jednocześnie powód nie zaoferował żadnego innego materiału dowodowego, z którego wysokość szkody miałyby wynikać. Należy podkreślić, że dobrowolny wydatek poniesiony przez powoda nie stanowi uszczerbku w jego majątku. Taki wydatek nie jest też automatycznie tożsamy z wysokością szkody, do której naprawienia zobowiązany jest dłużnik. To na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia powyższych okoliczności, którego powód w ocenie Sądu nie udźwignął.

Nawet przyjmując jednak, że powód wykazałby, że pozwana nienależycie wykonała zobowiązanie przez wydanie wadliwego sprzętu, należy podkreślić, że w odróżnieniu od reżimu rękojmi i gwarancji, w przypadku dochodzenia odszkodowania na zasadzie przepisu art. 471 k.c., odpowiedzialność sprzedawcy nie jest absolutna – oparta jest na zasadzie winy i nie jest wystarczające wykazanie przez powoda istnienia wady zakupionej rzeczy. Owszem, słusznie podkreślał pełnomocnik powoda, że przepis art. 471 k.c. zawiera domniemanie zawinienia dłużnika, to znaczy, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Artykuł 471 k.c. zmienia rozkład ciężaru dowodu w stosunku do reguł ogólnych, gdyż to na dłużniku chcącym się zwolnić z odpowiedzialności spoczywa ciężar dowodu co do tego, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (zob. wyr. SA w Łodzi z 14.9.2012 r., I ACA 572/12, Legalis; K. Zagrobelny, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz 2013, art. 471, Nb 12; F. Zoll, [w:] System PrPryw, t. 6 – Supplement, 2010, s. 106; zob. też wyr. SN z 5.12.2008 r., III CSK 211/08, Legalis). Obalenie domniemania polega więc na wykazaniu przez dłużnika braku związku przyczynowego między okolicznościami należącymi do kręgu tych, za które ponosi on odpowiedzialność, a naruszeniem przez niego zobowiązania (tak G. Domański, Z problematyki, s. 150; J. Jastrzębski, O umownych, s. 819). W wypadku odpowiedzialności dłużnika opartej na zasadzie winy istnieją dwa sposoby na zwolnienie się przez niego z odpowiedzialności. Pierwszym sposobem będzie wykazanie okoliczności, która była przyczyną wykonania lub niewykonania zobowiązania, za którą on nie odpowiada. Okolicznością taką może być zdarzenie przypadkowe, siła wyższa lub działanie osób trzecich, za które dłużnik nie odpowiada, lub działania samego wierzyciela (zob. Ohanowicz, Górski, Zarys, s. 191, por. też w tym zakresie wyr. SN z 20.11.1979 r. (IV CR 376/79, OSN 1980, Nr 4, poz. 80) oraz wyr. SA w Warszawie z 1.12.2011 r. (VI ACA 479/11, Legalis). Drugim sposobem będzie wykazanie, że dochował on przy wykonywaniu zobowiązania należytej staranności. Przeprowadzenie tego ostatniego dowodu przez dłużnika zwolni go z odpowiedzialności niezależnie od tego, jaka była rzeczywista przyczyna niewykonania zobowiązania (zob. T. Pajor, Odpowiedzialność, s. 275–278 i cyt. tam literaturę oraz T. Wiśniewski, [w:] Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, 2011, t. I, art. 471, pkt 8). W ocenie Sądu pozwana skutecznie obaliła powyższe domniemanie przez wykazanie, że dochowała przy wykonaniu zobowiązania należytej staranności. Należy wskazać, że pozwana podniosła, że nabyła wydany powodowi towar od dystrybutora, kierując się informacjami o właściwościach – parametrach technicznych sprzętu przekazywanych lub zamieszczanych przez producenta na opakowaniu oraz w specyfikacji technicznej, co jest powszechnie przyjętym standardem przy weryfikacji jakości sprzętu elektronicznego. Okoliczności te nie zostały przez powoda w żaden sposób zaprzeczone, zatem Sąd uznał je za przyznane i w oparciu o nie dokonał ustaleń faktycznych (art. 230 k.p.c.). W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy pozwana dochowała należytej staranności, postępując zgodnie z powszechną praktyką na rynku sprzętu elektronicznego i biorąc pod uwagę treść przepisu art. 355 k.c. nie ma powodów, aby wymagać od pozwanej postępowania ponadprzeciętnego, nawet uwzględniając podwyższony

miernik należytej staranności z uwagi na profesjonalny charakter prowadzonej przez pozwaną działalności. Należy ponadto wskazać, że nawet niewykonalne w praktyce sprawdzenie przez sprzedawcę każdej sztuki oferowanego sprzętu przez jego włączenie i używanie przez określony czas, nie umożliwiłoby uniknięcia wadliwości / awarii sprzedawanego towaru. Co więcej, przedstawione wyżej rozwiązanie klóci się z powszechną praktyką (kupujący pragnie zakupić nowy i nieużywany sprzęt) a odpowiedzialność dłużnika nie ma charakteru absolutnego. W niniejszej sprawie pozwana wydała sprzęt o parametrach zgodnych z zawartą umową sprzedaży, tym samym nie można jej zarzucać niedochowania należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania wynikającego z zawartej z powodem umowy sprzedaży.

W świetle powyższego powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej, jako wygrywającej sprawę w całości, składały się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 600 zł, obliczone stosownie do § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłata skarbową od dwóch pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł, co razem daje kwotę 634 zł, którą Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej w punkcie 2 wyroku.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. (...)